**KWK2018: Maciejuk wygrywa wyścig, Bais ostatni etap**

**Triumfem Filipa Maciejuka (Reprezentacja Polski) zakończył się 35. Karpacki Wyścig Kurierów, którego ostatni etap prowadził z Tuchowa do Tarnowa. Najszybszy pod stadionem żużlowym „Jaskółcze Gniazdo” okazał się Mattia Bais (Cycling Team Friuli).**

Za kolarzami wielki finał 35. Karpackiego Wyścigu Kurierów. Na ostatni dzień młodzieżowej rywalizacji zaplanowano najtrudniejszy, górzysty etap o długości 170 kilometrów, którego trasa poprowadziła z Tuchowa do Tarnowa. To był prawdziwie królewski odcinek zarówno pod względem trudności trasy, jak i zaciętej walki pomiędzy kolarzami. A to wszystko przy „akompaniamencie” licznie zgromadzonych wzdłuż trasy kibiców.

Na najdłuższym z tegorocznych etapów kolarze dwukrotnie wspinali się pod Ostry Kamień, Gilową Górę oraz Dąbrówkę Szczepanowską, a w międzyczasie zaliczyli także premię górską przed Zalasową oraz dwa lotne finisze w Szerzynach, gdzie czekały na nich cenne sekundy bonifikaty czasowej.

Zaraz po starcie ostrym kolarze po raz pierwszy podjeżdżali pod Zalasową, choć wtedy jeszcze bez górskiej premii. Tam jednak szybko i łatwo do przodu odjechała 10-osobowa grupa w składzie: Matteo Donega (Cycling Team Friuli), Juraj Bellan (Reprezentacja Słowacji), Venantas Lasinis (Reprezentacja Litwy), Jacob Eriksson (Destil - Parkhotel Valkenburg), Jaka Primozic (Cycling Team Kranj), Nils Sinschek (LottoNL- Jumbo - DJR), Flavio Peli (Delio Gallina Colosio), Muhammamad Saharil (Team Sapura Cycling), Bartłomiej Wojtanek (TC Chrobry Scott Głogów) oraz Jens van den Loon (Delta Cycling Rotterdam).

Czołówka oddaliła się na około 2 minuty i między sobą rozgrywała kolejne premie górskie i lotną. Bardzo aktywnie jechał van den Dool, który punktował niemalże za każdym razem, podobnie jak Lasinis i Bellan.

Po minięciu drugiej górskiej premii na kontratak z peletonu zdobył się zwycięzca czasówki w Starym Smokovcu, Massimo Orlandi (Cycling Team Friuli), który szedł mocnym, równy tempem, aż w końcu dołączył do harcującej dziesiątki. Grupa kręciła przez jakiś czas razem, ale na drugim podjeździe pod Ostry Kamień podzieliła się. Na przód wysforowali się Bellan, Lasinis, Peli i van den Dool, uzyskując 30 sekund przewagi nad pozostałą siódemką i kolejnymi 2 minutami nad peletonem, który także co jakiś czas się dzielił.

Spokoju na trasie nie było dziś ani przez moment. Z grupy zasadniczej co rusz szły kolejne ataki, aż w końcu uformowała się 17-osobowa grupa. „Wisiała” ona jednak pomiędzy czołówką, a peletonem przez dłuższy czas, nie będąc w stanie powiększyć swojej przewagi.

Decydujący dla losów etapu, a jak się później okazało - także i wyścigu - okazał się dwukrotnie pokonywany podjazd pod Dąbrówkę Szczepanowską. Stromą i krętą wspinaczkę prowadząca czwórka rozpoczęła z zapasem 2 minut nad porozrywanym na części peletonem, który w międzyczasie zdołał dojść pozostałych uciekinierów. Ciężki podjazd jednak mocno dał w kość kolarzom, a na trasie zapanował istny chaos. Powstały grupy i grupeczki, których składy systematycznie się zmieniały. Jedyną stałą pozostawała czołówka, choć i od niej w końcu odpadł Litwin Lasinis.

Gdy wydawało się, że po zjeździe sytuacja nie co się ustabilizowała, szosa ponownie zaczęła piąć się ku niebu - zawodnikom wszak pozostawał jeszcze drugi przejazd przez wymagającą Dąbrówkę.

Na prowadzeniu ostali się najdłużej Peli i van den Dool, za którymi powstała grupa, w której kręcili m.in. Mattia Bais (Cycling Team Friuli), Filip Maciejuk i Szymon Tracz (Reprezentacja Polski), Francesco di Felice (Delio Gallina Colosio) i Sven Burger (Wielerploeg Groot Amsterdam). Na 10 kilometrów przed metą czołówka została przez nich doścignięta i wiadomo już było, że to kluczowa akcja. Lider klasyfikacji generalnej „Małopolska” tracił w tym momencie ponad minutę do rywalki, więc wirtualnym liderem wyścigu stał się trzeci kolarz klasyfikacji generalnej, Filip Maciejuk.

Walka była zacięta do samego końca. O etapowym sukcesie zadecydował finisz z grupy, ale sędziowie musieli uważnie sprawdzać fotofinisz, by w końcu z całkowitą pewnością wskazać, że zwycięzcą w Tarnowie został Mattia Bais (Cycling Team Friuli). Na mecie wyznaczonej pod stadionem żużlowym „Jaskółcze Gniazdo” wyprzedził on Svena Burgera i Szymona Tracza. Radość włoskiego zespołu była przeogromna.

Równie mocno cieszył się także Filip Maciejuk wraz z kolegami z kadry - z ich pomocą udało mu się zrealizować wcześniej założony plan i to właśnie on triumfował w klasyfikacji generalnej „Małopolska”, o 8 sekund wyprzedzając Holendrów Jensa van den Doola i Svena Burgera.

- *Spokojnie można powiedzieć, że był to królewski etap tego wyścigu. Najdłuższy, najcięższy i najbardziej upalny. Było naprawdę cieżko, ale byliśmy na to gotowi* - mówił na mecie zwycięski Filip Maciejuk. - *Rano przed etapem powiedziałem chłopakom, że chcę i mogę wygrać ten wyścig i zrobiliśmy wszystko, by tak się stało. Stworzyliśmy mocny team i dobrze nam się współpracowało, dzięki czemu plan został zrealizowany.*

*- Myślę, że to jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy młodzieżowy wyścig w Europie. Jestem pierwszorocznym orlikiem i dla mnie to był bardzo ważny start. Cieszę się ogromnie, że mogłem tu startować i że okazał się ten start tak udany*  - dodał Filip.

#### **Karpacki Wyścig Kurierów 2018 - 6. etap: Tuchów - Tarnów, 170,3km:**

#### **Zwycięzca etapu:** Mattia Bais (Cycling Team Friuli)

#### **Zwycięzca klasyfikacji generalnej Małopolska:** Filip Maciejuk (Reprezentacja Polski)

#### **Zwycięzca klasyfikacji punktowej Gaz-System**: Sven Burger (Wielerploeg Groot Amsterdam)

#### **Zwycięzca klasyfikacji sprinterskiej MOT:** Mattia Bais (Cycling Team Friuli)

#### **Zwycięzca klasyfikacji górskiej CCC:** Juraj Bellan (Reprezentacja Słowacji)

#### **Zwycięzca klasyfikacji zawodników 19-20 lat Nitrogenmuvek:** Filip Maciejuk (Reprezentacja Polski)

#### **Zwycięzca klasyfikacji drużynowej (LOTTO):** Destil Parkhotel - Valkenburg